Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 126. Katowice, sobota 2-go czerwca 1928 **Rok 27.**

Dyskusja budżetowa w sejmie.

Warszawa. (PAT.) Otwierając czwartkowe posiedzenie Sejmu, marszałek oświadczył, że po ukończeniu debaty generalnej, rozpatrywane będą budżety Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W sobotę na plenum przyjdzie budżet Ministerstwa W. R. i O. P., w poniedziałek zaś Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W dyskusji nad preliminarzem pierwszy przemawiał poseł Reich (Koło żyd.), zaznaczając, że nastąpiło pewne złagodzenia antagonizmu między ludnością polską a żydowską, co jest skutkiem sprawiedliwej polityki Rządu. Ludność żydowska — oświadcza poseł Reich — chce spełniać swe obowiązki państwowe z radością i dumą. Następnie przemawiał poseł książę Radziwiłł, który uzasadniał powody, dla których utworzył się blok rządowy, mający na celu popieranie zamierzeń marszałka Piłsudskiego i rozwijał szeroko program bloku.

Sprawa badania nadużyć wyborczych.

Warszawa. (PAT.) We czwartek obradowała pod przewodnictwem posła Putka sejmowa komisja administracyjna, prowadząc w dalszym ciągu dyskusję nad wnioskami poselskiemi w sprawie nadużyć wyborczych. Na posiedzeniu tem minister Składkowski wygłosił obszerne przemówienie.

Minister udowodnił, że popieranie przez rząd bloku współpracy z rządem nie było nadużyciem, lecz wynikało z naturalnej konieczności państwowej. Dając podwładnym organom odpowiednie dyrektywy, uczynił to z całą świadomością odpowiedzialności, którą bierze na siebie. Dlatego odpowiedzialny jest on, a nie wojewodowie lub starostowie. Minister oświadczył imieniem rządu, że nie zgodzi się na wyłonienie komisji dla badania nadużyć, chyba, że przedstawione zostaną konkretne fakty.

Po przemówieniu ministra komisja przystąpiła do dalszej dyskusji, zastanawiając się przedewszystkiem nad sprawą wyboru podkomisji do opracowania zgłoszonych wniosków i przygotowania odpowiedniego materjału dla komisji. Większość komisji opowiedziała się za przyjęciem wniosku posła Putka w sprawie wybrania nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych, składającej się z 7-miu członków, którzy reprezentują 7 największych klubów sejmowych. Sprawa ta rozpatrywana jeszcze będzie na następnem posiedzeniu 5 czerwca.

Wyjazd ministra Zaleskiego do Genewy.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 1 czerwca wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów minister spraw zagranicznych p. A. Zaleski. Minister udaje się w podróż w towarzystwie małżonki, oraz szefa wydziału wschodniego p. Hołówki, szefa gabinetu p. Szumlakowskiego, szefa wydziału ustrojów międzynarodowych p. Tarnowskiego oraz osobistego sekretarza p. Skiwskiego.

Skutki powodzi śląskiej.

Wrocław. (WTB.) Według dotychczasowych wiadomości w czasie zielonoświątkowej powodzi na Śląsku Średnim utonęły dwie osoby, szereg kopalń został zalanych a pola są zamulone.

Zmiany na placówkach dyplomatycznych w Rzymie i Berlinie.

Warszawa, (Tel. wł.) Rada ministrów na posiedzeniu wczorajszem postanowiła przedstawić prezydentowi Rzplitej wniosek o mianowanie dotychczasowego posła przy Kwirynale Knolla posłem w Berlinie, zaś dotychczasowego tamtejszego posła Olszowskiego posłem w Angorze na miejsce zmarłego posła Kowalskiego.

Wykonanie kary śmierci.

Londyn. (WTB.) W stolicy Anglji, w Londynie, wykonano w czwartek karę śmierci przeciw dwom zbrodniarzom, zasądzonym za zamordowanie policjanta. Obu zbrodniarzy powieszono.

Sejm i rząd.

Przerwane przez święta obrady sejmu rozpoczęły się ponownie generalną dyskusją nad budżetem. Sprawozdanie generalnego referenta dało dokładny obraz finansowego położenia państwa i wskazało drogi, po których kroczyć powinna nasza polityka gospodarcza. Dyskusja, jaka nad tem sprawozdaniem się rozwinie będzie nosiła wybitne piętno polityczne, gdyż odezwą się w niej jaskrawe odgłosy: poglądów, ambicyj i nadziei wszystkich sejmowych ugrupowań. Należy to zresztą do tradycyj parlamentarnych obyczajów, że dyskusja budżetowa przybiera charakter polityczny, dając najdogodniejszą sposobność partyjnym politykom do popisów oratorskich, przeznaczonych zwykle w pierwszym rzędzie dla użytku wyborców. W naszych warunkach, a zwłaszcza w tym okresie, który obecnie przeżywamy, dyskusja budżetowa nabiera wyjątkowego znaczenia. W niej bowiem znajdzie niezawodnie swój wyraz dążność stronnictw opozycyjnych do załatwienia swoich porachunków z rządem.

Sytuacja w sejmie uległa jak wiadomo w ostatnich dniach pewnej zmianie. Z jednej strony stoi rząd silny duchem i energją marszałka Piłsudskiego, ale oparty w sejmie na licznej wprawdzie grupie, która jednak nie stanowi większości. Tę większość mają stronnictwa opozycyjne, skupione na obu skrajnych skrzydłach Izby, zupełnie rozbieżne w programach i zapatrywaniach polityczno-społecznych — ale związane wspólną obawą przed przemocą rządu. Gdyby pod naciskiem opozycji rząd obecny ustąpił, bardzo prędko by się okazało, że utworzenie rządu opartego na opozycji byłoby absolutnie niemożliwe. Odczuwając tę swoją słabość opozycja unikała też starannie w pierwszych dniach istnienia sejmu wywołania konfliktu, któryby ją postawił wobec konieczności wystąpienia z programem aktywnym. Zresztą potężna dłoń marszałka Piłsudskiego stwarzała dla planów opozycji zaporę niemal nieprzebytą i dlatego byliśmy świadkami znanych epizodów, kiedy przywódcy stronictw opozycyjnych dokładali wszelkich usiłowań, aby rząd przypadkiem nie otrzymał decydującego wotum nieufności.

Zmieniła się ta taktyka z chwilą kiedy przemijająca choroba marszałka Piłsudskiego otworzyła przed opozycją nowe horyzonty, kiedy szermierzom sejmowładztwa wydało się, że mogą bezpiecznie podjąć walkę z rządem i narzucić mu swoją wolę. Nastrój ten objawił się przedewszystkiem w komisji budżetowej, gdzie opozycja dała uczuć rządowi swoje niezadowolenie za pomocą rozlicznych skreśleń, nie usprawiedliwionych względami rzeczowemi. Wskutek tego preliminarz troskliwie zbudowany i zrównoważony przez ministerstwo skarbu, został okaleczony. Okaże się niebawem, czy opozycja wytrwa w swych zamiarach i czy plenum Izby zatwierdzi niezbyt przemyślane zmiany wprowadzone do budżetu.

Przemówinie p. wicepremjera, określa stanowisko rządu wobec skreśleń i przemian komisyjnych i uzasadnia szczegółowo finansowe obliczenia i przewidywania ministerstwa skarbu. P. Bartel nie występuje zaczepnie wobec opozycji, ale usiłuje ją przekonać za pomocą szczegółowych cyfr i porównawczych zestawień. Bardzo słusznie odrzuca p. Bartel myśl wielkich redukcyj urzędniczych, wykazując na podstawie ścisłych danych, że dalsze zmniejszenie personelu byłoby już szkodliwe dla normalnego funkcjonowania machiny państwowej. Zdrowe stosunki wymagają niezawodnie, aby administracja państwowa była obsługiwana przez niezbyt licznych, ale dobrze wynagradzanych urzędników, których praca byłaby wówczas znacznie intensywniejsza i wydatniejsza. W naszych stosunkach ten ideał niełatwo osiągniemy, i zapewne długo jeszcze liczba będzie musiała zastępować wydajność jednostek. Słusznie podkreślił p. Bartel,

że najmocniejszym czynnikiem tej sprawy jest należyte zrozumienie i odpowiednia ocena w społeczeństwie — pracy umysłowej.

Najznamienniejsze jednak jest oświadczenie p. wicepremjera, że rząd gotów jest szukać wyjścia z sytuacji stworzonej przez uchwały komisji budżetowej. Zatem rząd nie chce walki z sejmem i wyciąga nawet rękę do zgodnego współdziałania. Jest teraz obowiązkiem sejmu apelu tego wysłuchać i odłożyć na bok partyjne rachuby. Byłoby objawem gorszącej małoduszności ze strony grup opozycyjnych, gdyby właśnie teraz — próbowały uniemożliwić rządowi spełnienie jego zadań; gdyby bowiem opozycja nie wstąpiła na drogę wskazaną przez p. wicepremjera, społeczeństwo widziałoby w tem niezbity dowód, że tylko uczucie trwogi utrzymuje w karbach partyjny egoizm.

Przegląd polityczny

Zjazd młodzieży katolickiej.

Pod protektoratem księdza Prymasa Hlonda odbył się w Poznaniu w czasie Zielonych Świąt Zjazd związków młodzieży polskiej, na który przybyło około 5 tysięcy członków. Zjazd rozpoczął się w niedzielę uroczystem nabożeństwem w Hali maszyn Targów Poznańskich. Zjazd poświęcony został omówieniu 10-letniej działalności związku. Po południu odbyły się na boisku „Sokoła“ zawody sportowe. W poniedziałek, po drugiem plenarnem zebraniu, młodzież urządziła pochód, który wraz z orkiestrami i sztandarami, przemaszerował przez miasto pod katedrą i tam zgotował manifestację na cześć księdza Prymasa. Ksiądz Prymas udzielił zebranym swego błogosławieństwa.

Polska i Rosja.

Pod powyższym tytułem zamieścił w gazecie „Za Swobodu“ Dr. Pasmanik artykuł w treści do której rosyjska prasa niebolszewicka nas — nie przyzwyczaiła. Punktem wyjścia posłuży autorowi zamach Wojciechowskiego, a bieg jego myśli i wywodów jest następujący;

„Jeżeli wogóle — pisze Dr. Pasmanik — teror antybolszewicki jest niedopuszczalny, to dotyczy to zwłaszcza limitrofów i specjalnie Polski. Jest rzeczą jasną, że każdy tego rodzaju fakt przyczynia krajowi, w którym miał miejsce dużo kłopotów, zwłaszcza, gdy leży bezpośrednio w orbicie uderzeń Z. S. S. R. i dużo biedy rosyjskim emigrantom. Jesteśmy zaś głęboko przekonani, że Rosjanie, władający perspektywą historyczną i zdolnością wpatrzenia się w rysunek niedalekiej przyszłości zgodzą się ze mną, gdy powiem, że w naszym leży interesie chronić Polskę o ile to od nas zależy od nieprzyjemności ze strony władzy bolszewickiej.

„Trzeba nakoniec powiedzieć całą prawdę.

„Przyszła niebolszewicka Rosja głęboko jest zainteresowana w zachowaniu pokojowych, dobrych stosunków z Polską. Nie może przecie Rosja nazajutrz po swojem wyswobodzeniu się być otoczoną przez samych wrogów. Trzeba upatrzeć sobie naprzód przyjaciół i odpowiednio do tego postępować. Ale tu w pierwszym zaraz szeregu wysuwa się traktat Ryski, w tej jego specjalnie części, która określa wschodnie granice Polski. Z tem trzeba raz na zawsze się pogodzić. To, co stało się w Rydze, było odkupieniem historycznego grzechu Rosji, popełnionego przez Katarzynę II, gdy ta wraz z Prusakami i Austrjakami dokonała rozbójniczego rozdziału Polski. Nie można porównywać Polski z innemi kresami, które dostały się pod władzę Rosji. Tym kresom Rosja przyniosła kulturę, porządek i impulsy ekonomiczne. Natomiast do kulturalnej Polski, myśmy nic nie wnieśli oprócz żandarmów i kiepskich urzędników. W przyszłości nasze odrodzenie będzie znacznie łatwiejszem, jeżeli będziemy mogli oprzeć się na przyjaźnej nam Polsce, która również potrzebuje naszej przyjaźni dla obrony swoich granic zachodnich. Ze wszystkich państw europejskich jedynie tylko Niemcy dopomagali bolszewizmowi w Rosji i podtrzymują go dzisiaj otwarcie i szczerze. Wszystkie niemieckie stronnictwa budują swoje plany na sojuszu z władzą sowiecką. Tego im Rosja nigdy nie zapomni. Rosji zależy na wzmocnieniu Polski kosztem Niemiec, żeby raz na zawsze oduczyć je od Drang nach Osten.

„Oto są podstawy tej polityki, której trzymać się powinna cała emigracja rosyjska względem Polski. A jeżeli tak — to samo przez się rozumie się, że akty terorystyczne na terytorjum Polski są zupełnie niedopuszczalne. Nie należy im dostarczać powodów do ogromnej radości, że wskutek tego rząd polski zmuszony jest przed nimi usprawiedliwiać się. Tem jeszcze raz sankcjonuje się ich władzę“.

Metody walki z Polakami w Niemczech.

Osławiony system pruski wypróbowany za monarchji, przetrwał niestety rewolucję niemiecką i jest nadal stosowany. Świadczy o tem m. in. następujący znamienny wypadek, który się zdarzył podczas ostatnich wyborów na Śląsku Opolskim. Przedstawiamy tu rzecz ściśle według opowiadania starego gospodarza Karola Murka (Górnoślązaka) z Karnowa, w pow. wyrzyskim zamieszczonego w Dzienniku Bydgoskim.

P. Murek pochodzi z Dobrodzienia na Śl. Opolskim. Podczas powstania zamordowała bójówka jego brata. On sam musiał uciekać i osiedlił się w Wielkopolsce. Swą posiadłość na Śląsku sprzedał sąsiadom, co mu Niemcy wzięli za złe, gdyż się łakomili na jego gospodarstwo. Zemścili się za to w ten sposób, że sąd niewinnie skazał jego zięcia na trzy miesiące więzienia za rzekome przeszmuglowanie konia na Górny Śląsk.

P. Murek pojechał do swej ojcowizny celem uregulowania spraw majątkowych. Bawił tam właśnie w czasie wyborów. Pewnego dnia przyszła do niego kwestarka, żądając datku na jakiś „Heim“. P. Murek odmówił, zaznaczając, że nie może popierać zakładu służącego germanizacji.

Już dnia następnego zawitali do niego aż 2-j żandarmi z polecenia starosty dobrodzieńskiego Ulitzki, brata ks. Ulitzki. (Powiat dobrodzieński powstał z reszty pow. lublinieckiego, pozostałej przy Niemczech). Żandarmi odebrali mu paszport jako podejrzanemu o szpiegostwo (!) i agitację polską. Dokument zwrócono mu dopiero za interwencją konsulatu polskiego w Bytomiu. Tak więc nasz Ślązak mógł szczęśliwie powrócić do Polski.

Powyższy wypadek, charakteryzuje prawdziwie „swobodę“, jaką Polacy cieszyli się przy wyborach. Odpowiednie do takich warunków były też wyniki.

Nietakt — czy prowokacja?

Jak donoszą dzienniki na międzynarodowej wystawie prasy w Kolonji, w kiosku poświęconym G. Śląskowi umieszczono mapę Śląska polskiego i niemieckiego w żałobnej obwódce i z czarnym krzyżem krzyżackim na wierzchołku. Obok znajduje się napis „Niemcy w niewoli“ i drugi „Kraj graniczny trzymajmy dla niemczyzny! Propagandę te zainicjowali przemysłowcy niemieccy zgrupowani w gliwickim Berg- und Huettenverein. Podobno ma nastąpić interwencja konsulatu polskiego w Berlinie w tej sprawie.

Dziesięcioletni dyplomata.

Prasa rosyjska zaznacza, że w środę przypada 10 rocznica objęcia przez Cziczerina stanowiska komisarza ludowego Spraw Zagranicznych. W związku z tem pisma przypominają najwybitniejsze momenty w działalności dyplomatycznej Cziczerina, rozpoczynając od udziału jego w rokowaniach w Brześciu Litewskim.

Inny Poincare.

Poincare, który bardzo rzadko udziela wywiadów, przyjął dwóch współpracowników „Vossische Zeitung“ i odbył z nimi dłuższą rozmowę. Zobowiązał ich jednak do zachowania dyskrecji. Wobec tego podają oni tylko ogólne wrażenia, które jednak są niesłychanie znamienne, bo charakteryzują wewnętrzne przeobrażenia, jakie przeszedł od czasu wojny Poincarè, dzisiaj najpotężniejszy polityk Francji. Poincare był zdania, że jedyną możliwością wyzyskania zwycięstwa w wojnie światowej, jest trzymanie przemocą Niemiec w zależności. W tym celu zarządził okupację zagłębia Ruhry. Ta polityka jednak poniosła klęskę przedewszystkiem dlatego, że z wojny narodził się nowy duch, który nie chce nic wiedzieć o przemocy, lecz dąży do pokojowej współpracy wszystkich narodów dla dobra ludzkości. Zewnętrznym wyrazem tego ducha były wybory do parlamentu francuskiego w r. 1924, które potępiły politykę Ruhry Poincarego.

Dotychczasowy władca Francji usunął się w cień. Dopiero, gdy sytuacja gospodarcza Francji groziła katastrofą, przyszedł znowu do władzy. Ale okazało się, że Poincare, to człowiek niezwykle mądry, który umie uczyć się i nie tkwi uparcie w swoich dogmatach. Spostrzegł nowego ducha i w dwuletniej ciszy przekonał się, że obecnie niema miejsca na egoizm narodowy, który niechybnie doprowadziłby do nowych krwawych powikłań. Gdy w r. 1926 powołano go na czoło rządu francuskiego, podał rękę Briandowi, którego politykę porozumienia z Niemcami zwalczał i polecił mu dalej prowadzić rozpoczęte dzieło. Poincare określił w jednej ze swych mów swój pogląd. Zbliżenie umysłów, co ma przygotować zbliżenie serc.

Jak wybory w r. 1924 wyraźnie potępiły Poincarego, tak obecne dały mu wyraźne zwycięstwo. Naturalnie jest wykluczone, aby Poincare rzucał się bezmyślnie w objęcia Niemców. Jest on realnym politykiem i zgodzi się na politykę zbliżenia francusko-niemieckiego, opróżnienie Nadrenji itd, ale nie za darmo. Musi on zyskać przekonanie, że Niemcy uczciwie pragną porozumienia, że nie mają ukrytych myśli, że nigdy nie będą dążyli do gwałtu.

Czy Niemcy potrafią dać takie gwarancje?

W ten sposób charakteryzują Poincarego dziennikarze z „Vossische Zeitung“.

Szykany włoskie.

Szwajcarska opinja publiczna zajmuje się żywo zarządzeniami włoskimi, utrudniającemi wjazd do Szwajcarji, a m. in. zakazem utrudniającym, lub nawet uniemożliwiającym pobyt nowozaangażowanych szwajcarskich pracowników kolejowych na terytorjum włoskiem. „Neue Züricher Zeitung“, wyliczając cały szereg podobnych wypadków, wyraża nadzieję, że Rada Związkowa poczyni w związku z tego rodzaju polityką odpowiednie przedstawienia u rządu włoskiego.



Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

44) —o— (Dokończenie).

Z drugiej strony bliża się Staszek. Pochyla się i całuje matkę w czoło i ręke.

— Śpij, mamo! — mruczy. — Nam tu będzie bardzo źle bez ciebie.

Księża zaczynają już grobowe psalmy. Chłopi podchodzą z wiekiem trumny. Władek podnosi głowę, a za chwilę rozlega się okropny stukot młotka, który nad miarę wyraźnie zapowiada, że pani Wolińska nieodwołalnie odchodzi z pośród żywych.

A potem niosą ją wysoko nad głowami przez ogród i przechodzą obok ulubionej ławki pani Wolińskiej. Władek patrzy na puste miejsce i przyciska chustkę do ust, żeby stłumić szloch, który wyrywa się mu z piersi.

— Nie doczekała się owoców swych poświęceń, — przelatuje mu przez myśl. — Nie będzie patrzeć na nasze zadowolenie i dobrobyt, którego prawie nie znała. Nie będzie się to przezacne serce radować naszem szczęściem . . .

W kościele odprawiali księża egzekwje. Wolińscy stali przez długą godzinę za trumną. Władkowi przez łzy, których nie mógł powstrzymać, dwoiły się światełka, otaczające katafalk. Zgryzota siadła mu ciężko na sercu i on, zawsze taki spokojny i zrównoważony, musiał sobie mówić na własne usprawiedliwienie:

— Co mi tam ludzie! Niech wiedzą, że beczę. Przecież naprawdę serce mnie boli.

To znów mówił coś w myślach do matki. Przepraszał ją, że nie był dla niej tak dobry, jak był powinien. Ze strasznym żalem mówił sobie, że oto stracił największego przyjaciela, wyrozumiałego i gotowego zawsze do ofiar i poświęceń. A on, wszak nie był godny tej wielkiej miłości. Czyż dosyć dbał o to, żeby matka miała jakieś przyjemności? Czy był wyrozumiałym dla niej?

Na cmentarzu przykląkł zdala i ukrył twarz w dłoniach. Nie chciał, żeby ludzie słyszeli skowyt jego płaczu.

Na spokojnej twarzy Staszka widać było wielki smutek. Był tak oszołomiony wypadkami, że żal nie dotarł jeszcze do głębi jego duszy. Wciąż zdawało mu się, że to tylko przykry sen, który minie i po dawnemu będzie słyszał te troskliwe pytania matki, czy mu co nie dolega, czy mu czego nie brak.

A na spuszczoną w grób trumnę padają z hukiem duże bryły ziemi, potwierdzając rozpaczną prawdę zgonu.

Minęły lata.

W deszczowy dzień Wszystkich Świętych przyjechali do wuja trzej Wolińscy: Władek, Staszek i Tadek. Ksiądz Ksawery nie był już tak tęgi, jak przed laty i nie miał swej buńczucznej, jowialnej wesołości. Trapiła go cukrzyca, która co jakiś czas powalała go na łoże. I matkę pochował przed rokiem, co również wpłynęło na stan przygnębienia, w jakim znajdował się w ostatnich czasach.

Ucieszył się jednak serdecznie przybyciem gości i witał ich z ożywieniem:

— Cześć wam, kochani! Witam całem sercem.

Przy stole wypytywał ich o nowiny. Władek opowiadał, że zawiadomiono go oficjalnie o uchwale wydziału filozoficznego, ofiarującej mu katedrę uniwersytecką. Staszek znów chwalił się zaręczynami z siostrą szefa i z dumą zapowiadał, że po ślubie stanie się współwłaścicielem firmy księgarskiej. Wreszcie Tadek, major wojsk odrodzonej Polski, pobrzękując szablą, cieszył się, że został przyjęty na kurs wyższej szkoły wojennej.

Wspomnieli też Bolka, który otrzymał w drugim miesiącu wojny postrzał w piersi i już się z niego nie wyleczył.

— Dobrze, że się to nie stało za życia matki. — mówił wuj. — Tożby biedaczka miała przykre ostatnie dni!

Poszli na cmentarz. Przy ozdobionej kwiatami i jarzącemi świecami mogile pani Wolińskiej poklękali. I każdy wywoływał w myśli drogą postać tej słabej kobiety, która jednak miała na tyle mocną rękę, żeby tak dobrze pokierowała losem swych dzieci. Po drodze do lepszej doli zmniejszyła się ich gromadka, ale ci, którzy zostali, ocenili nieprzebraną miłość macierzyńską i zachowali dla niej niewygasłą wdzięczność.

KONIEC.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 2 czerwca

ŚŚw. Marcelina, Piotra i Erazma męczenników około 304 r.

Bł. Sadoka i jego towarzyszy męczenników.

Suchedni.

SŁOW.: RATYSŁAW.

Wstań, który śpisz, a powstań z martwych, a oświeci cię Chrystus. (Efez. V. 14).

Czuwajcie a módlcie się, byście nie weszli w pokuszenie. (Mar. XIV. 38).

Ja śpię, ale serce moje czuwa. (Pieśń V. 2).

Zdanie:

Polak chociaż stąd
Między narodami słynny,
Że bardziej niźli życie,
Kocha kraj rodzinny.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 3,29, zach. o godz. 19,55. — Księżyc wsch. o godz. 19,04, zach. o godz. 2,57.

Długość dnia wynosi 16 godzin 26 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmiennie. **Jutro:** dżdżysto. — Miesiąc czerwiec ma mieć niektóre dni gorące, ale też wiele nawałnic. W pierwszych dniach miesiąca dość ciepło i pogodnie, miejscami opady lub burze. Około 6-go ochłodzi się powietrze, nastąpią wichry i burze połączone z deszczem lub gradem. Potem zmiennie. Liczne opady w dniach 12, 15, 17, 19, 20, 21. Później cieplej, mgła. Po 24 czerwca aż do końca okres krytyczny dla pogody. Powietrze chłodniejsze; wiatry lub wichry, burze połączone z deszczem lub co gorsza z gradem. Najkrytyczniejszy dzień 28-my czerwca ma być i dla Polski, itd.

— **Rewizja koncesji monopolowych.** Termin wykonywania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 roku, w przedmiocie rewizji koncesji na sprzedaż artykułów objętych monopolem skarbowym, został ponownie przesunięty do dnia 31-go grudnia.

— **Bezpłatne kursy dla szyprów.** W drugiej połowie maja rb. rozpoczynają się bezpłatne dokształcające kursy dla szyprów i maszynistów okrętowych w gmachu szkoły morskiej w Tczewie. Wszelkich informacyj w zakresie tych kursów udziela wyłącznie sekretarjat Szkoły Morskiej w Tczewie, dokąd należy zwracać się bezpośrednio.

Województwo śląskie

* **Roczne walne zebranie Związku gmin województwa śląskiego** odbędzie się w sobotę, dnia 2-go czerwca o godz. 11 w Bielsku, w hotelu „Beskid“ (lasek cygański). Na posiedzeniu tem zda zarząd roczne sprawozdania oraz odbędzie się wybór uzupełniający członka zarządu w miejsce prezydenta p. dr. Górnika. Referat na temat „Ustawodawstwo podatkowe a samorząd“ wygłosi p. dr. Rudolf Sikorski z Warszawy.

* **Obławy na nielegalną uprawę tytoniu.** Ministerjum skarbu poleciło podwładnym swym organom, aby przeprowadziły latem rb. bardzo dokładną kontrolę ogrodów, zagród i pól celem wykrycia nielegalnych plantacyj tytoniowych. Jak wiadomo, uprawa tytoniu na własny użytek jest bezwzględnie zakazana. Wykryte plantacje tytoniowe będą doszczętnie niszczone. W tym celu funkcjonarjusze kontroli skarbowej przy współudziale policji państwowej przeprowadzą w okresie dojrzewania tytoniu (lipiec, sierpień) szereg specjalnych obław. Lepiej więc nie sadzić tytoniu, nawet dla ozdoby klombów.

Z Katowickiego.

Katowice. (Pobór rocznika 1907). Ogólny pobór rocznika 1907 na terenie miasta Wielkich Katowic odbędzie się od środy 6 czerwca rb. do soboty 30-go czerwca rb. włącznie.

I. Poborowi rocznika 1905, którzy przy ostatnim głównym poborze otrzymali kategorję „B“ staną do poboru:

1. z nazwiskiem od lit. A do P dn. 6 czerwca 1928 r.
2. z nazwiskiem od lit. R do Z dn. 8 czerwca 1928 r.

II. Poborowi rocznika 1906, którzy przy ostatnim głównym poborze otrzymali kategorję „B“, stana do poboru:

1.	z nazwiskami	od lit.	A	do	F	dn.	8	czerwca	1928
2.	„	„	„ G	„	L	„	9	„	„
3.	„	„	„ N	„	R	„	11	„	„
4.	„	„	„ S	„	Z	„	12	„	„

III. Poborowi rocznika 1907 staną do poboru:

1.	z nazwisk.	od lit.	A do Brz	dnia	13	czerwca	1928
2.	„	„ „	Bu do Fs	„	14	„	„
3.	„	„ „	Fi do Gri	„	15	„	„
4.	„	„ „	Gro do Jak	„	16	„	„
5.	„	„ „	Jan do Kla	„	18	„	„
6.	„	„ „	Kle do Krz	„	19	„	„
7.	„	„ „	Ks do Mak	„	20	„	„
8.	„	„ „	Mal do Ni	„	21	„	„
9.	„	„ „	No do Pi	„	22	„	„
10.	„	„ „	Pla do Ru	„	23	„	„
11.	„	„ „	Ry do Soj	„	25	„	„
12.	„	„ „	Sok do Szmi	„	26	„	„
13.	„	„ „	Szo do Win	„	27	„	„
14.	„	„ „	Wio do Z	„	28	„	„

IV. Dodatkowy pobór dla tych wszystkich, którzy z jakiegokolwiek powodu nie stawili się w dniach wyznaczonych odbędzie się w sobotę 30 czerwca 1928 r. Poborowi są obowiązani stawić się bezwzględnie w dzień wyznaczony w karcie powołania, doręczonej im za pośrednictwem Magistratu. Ci, którzy kart powołania z jakichkolwiek przyczyn nie otrzymali, winni stawić się bezwzględnie w dzień wyznaczony dla nich w powyższym komunikacie. Ponadto poborowi winni przybyć do poboru zupełnie trzeźwi, w czystej bieliźnie i należycie wymyci, oraz zaopatrzeni w dowody stwierdzające tożsamość ich osoby. Niestawienie się do poboru w oznaczonym terminie karane będzie w myśl art. 97 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym grzywną do 500 zł. względnie więzienia do 6 tygodni lub obu karami łącznie.

— (Nowowybrany prezydent miasta) p. Adam Bronisław Kocur urodził się 1 maja 1894 w Raciborskiej Kuźni, pow. raciborski, jako syn włościanina. Od najmłodszych lat wychowany był przez rodziców w duchu polskim. Gimnazjum humanistyczne ukończył w Raciborzu. Studja uniwersyteckie odbył we Wrocławiu i w Krakowie, gdzie złożył państwowe egzaminy prawnicze. Od roku 1914 do 1919 brał udział w wojnie jako oficer armji niem., następnie od końca roku 1918 do roku 1921 bierze udział w walkach wyzwoleńczych Wielkopolski i G. Śląska. W roku 1920 i 1921 był kapitanem policji plebiscytowej („Apo“) w Gliwicach, Katowicach i Król. Hucie. W czasie III powstania był komendantem miasta i powiatu Katowice, a po objęciu G. Śląska przez wojska polskie, był komendantem m. Katowic aż do listopada 1922. Następnie kończył studja w Krakowie. Praktykę administracyjną odbył w dyrekcji policji w Katowicach, sądową w sądzie powiatowym w Mysłowicach i w sądzie okręgowym w Katowicach. Od listopada 1926 roku jest głównym komendantem policji wojewódzkiej.

— (Ogródki dla dzieci.) Miejski Urząd Opieki Społecznej otwiera z dniem 1 czerwca b. r. miejską ochronkę typu ludowych ogródków dla dzieci. Ochronka mieści się obok miejskiego żłóbka dla dzieci przy szkole Piotra Skargi przy ul. Dąbrówki. Do ochronki przyjmuje się dzieci w wieku od 3½—6 i to tylko takich matek, które zmuszone są wychodzić cały dzień za pracą. Dzieci przebywać będą w ochronce od 8-mej rana do 4-tej po południu i w tym czasie będą w ochronce odżywiane. Opłata za dziecko wynosi 50 gr. dziennie. Dla szczególnie biednych stosuje się odpowiednie ulgi. Zgłoszenia przyjmuje Miejski Urząd Opieki Społecznej, Młyńska 4.

— (Zjazd śpiewaków okręgu Katowice). W niedzielę, dnia 3 czerwca b. r. w ogrodzie koncertowym p. Tomasza Kosza w Katowicach-Dębie odbędzie się VI. zjazd śpiewaków okręgu Katowice, połączony z zawodami śpiewaczemi poszczególnych kół okręgu katowickiego i występami gościnnemi. O godz. 8 rano zbiórka towarzystw w polskiej szkole wydziałowej w Katowicach, skąd wymarsz do kościoła katedralnego na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru Tow. śpiewu „Damrot“. Po nabożeństwie pochód do Dębu. Po południu o godz. 2 koncert orkiestry policyjnej, gry i zabawy. O godz. 4 występ wspólnych chórów, zaś o godz. 5.30 na sali p. T. Kosza rozpoczynają się zawody śpiewacze. Następnie występy gościnne chórów pozamiejscowych. W końcu odbędzie się zabawa taneczna na sali i w ogrodzie.

— (Roboty drogowe). Wydział powiatowy podaje do wiadomości, że z dniem 29 maja br. została zamknięta z powodu robót drogowych szosa Król. Huta—Dąb. Odjazd przez Załęże, Hajduki lub Wełnowiec, Chorzów. Równocześnie z dniem powyższym otwarto dla ruchu publicznego szosę Kochłowice—Świętochłowice.

— (Ostrzeżenie przed oszustem). W miesiącu lutym b. r. zjawił się pewien osobnik w mundurze sierżanta wojsk polskich w pewnej firmie w Katowicach, legitymując się legitymacją, wystawioną rzekomo przez 17 pułk piechoty w Rzeszowie, zaopatrzoną pieczęcią tegoż pułku, prawdopodobnie podrobioną i pobrał w tejże firmie na kredyt większą ilość towaru, wystawiając fałszywe weksle z podpisem Józef Zając. Powyższe podaje się do wiadomości, by poszkodowani przez wspomnianego osobnika, zgłaszali się z doniesieniem do ekspozytury śledczej w Katowicach, pokój Nr. 98.

Chorzów w Ktowickiem. (Kradzież żelaza). Od dłuższego czasu na tutejszym dworcu kolejowym kradziono żelazne części wagonów. Powiadomiona o tem policja po dłuższem poszukiwaniu znalazła u pewnego żyda w Królewskiej Hucie część skradzionego towaru. Ponieważ żyd ten posiada olbrzymi skład starego żelastwa, policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia źródeł pochodzenia owego złomu.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Sprzeniewierzenie). Przytrzymano niejakiego Wacława T. z Król. Huty, który sprzeniewierzył kwotę 1.500 zł. na szkodę kupca Rudolfa Bąka, ul. Jagiellońska 4.

Świętochłowice. (Z Ligi Obrony Powietrznej Państwa). W dniu 5 maja 1928 r. odbyło się walne zebranie tutejszego komitetu powiatowego, na którem obrano następujący zarząd: Starosta Szaliński, prezes; naczelnik gminy Markiton I. wiceprezes, naczelnik gminy Tomanek II wiceprezes, sekretarz starostwa Janek, sekretarz; sekretarz wydz. pow. Muc, skarbnik; kom. naczelnik gminy Polak, naczelnik gm. Góra, nacz. gm. Kotucha, ławnicy; nacz. gm. Machoń, dyrektor biur Morgała, st. sekretarz Szczyrba, członkowie komisji rewizyjnej. Wszelką korespondencję itp. przesyłki uprasza się skierowywać w przyszłości pod adresem: Fr. Janek, sekretarz powiatowego komitetu L. O. P. P. — Starostwo Świętochłowice.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Wpisy dzieci do szkół polskich) wypadły w naszej miejscowości pomyślnie. Znalazło się jednakowoż dosyć jak na tutejszą miejscowość zbałamuconych Polaków, którzy zgłosili swoje dzieci do szkoły mniejszości. Podpada tylko jedno, że dużo dzieci zgłoszono ponownie do szkoły mniejsz. i to dzieci takich, które na mocy egzaminów zostały przekazane do szkoły polskiej. Kto tu działa? Czy nie „Volksbund“?

Łagiewniki w Świętochłowick. (Pomór świń). W zagrodzie Mikołaja Katowskiego, Marji Moroniowej i Katarzyny Muchowej w Łagiewnikach stwierdzono pomór świń.

— (Żywcem spalona). W środę 30 maja tragiczną śmiercią zmarła żona robotnika Wilczka, mianowicie znalez. ją spaloną w piwnicy. Przyczyną tragicznej śmierci było prawdopodobnie nagłe omdlenie Wilczkowej, chorej na serce. Od świecy trzymanej w ręce zajęły się widocznie suknie zemdlonej co spowodowało straszną śmierć w płomieniach. Tragiczny wypadek wyjaśni ostatecznie komisja sądowo-lekarska. Tragicznie zmarła osierociła kilkoro dzieci.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Rzeczy do odebrania). W urzędzie okręgowym w Chebziu jest do odebrania portfel z mniejszą gotówką, znaleziony dnia 10 maja rb. w Nowym Bytomiu.

Ruda w Świętochłowickiem. (Wpisy do komunalnego gimnazjum) na rok szkolny 1928/29 do wszystkich klas przyjmuje dyrekcja od 1 do 20 czerwca br. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—12. Przy wpisie do klasy I. należy przedłożyć: metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy. Termin egzaminów wstępnych będzie podany do wiadomości później — na tablicy ogłoszeń w gimnazjum.

Rudzka Kuźnica w Świętochłowickiem. (Przyjemne święta) Zielonych Świąt mieli chorzy w tutejszej lecznicy Spółki Brackiej. Jeden z chorych sprowadził aparat radjowy, który uzupełnił nadpielęgniarz p. B. głośnikiem. Aparat ustawiono w jednym z obszerniejszych pokoi, w którym zgromadzili się wszyscy chorzy. O godz. 10.15 rozpoczęła się trasnmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. Wysłuchano bicia dzwonów, następnie kazania a w końcu Mszy św., podczas której śpiewali chorzy z wiernymi zgromadzonymi w kościele klasztornym w Panewniku. Wszyscy byli zadowoleni i wyrażali życzenie, by zarząd Spółki Brackiej sprawił dla swych lecznic radio-aparaty, które chorym oddałyby wielkie przysługi.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Uroczyste poświęcenie lokalu Banku Ludowego). W dniu 30 maja br. odbyło się w Szarleju uro-

czyste poświęcenie nowego lokalu niedawno założonego Banku Ludowego. Piękną a rzadką uroczystość poprzedziło nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, odprawione przez ks. prob. Ledwonia, który też jest prezesem Rady Nadzorczej banku. Po nabożeństwie dokonał aktu poświecenia pięknie przystrojonego zielenią i kwiatami lokalu również ks. prob. Ledwoń. Stosowne przemówienia wygłosili prezes zarządu p. Juljan Pieczka oraz ks. proboszcz Ledwoń. Mówcy podkreślili w swoich przemówieniach ważność nowei a pożądanei placówki gospodarczo-finansowei w Szarleju. Prezes Rady Nadzorczej dziękował w serdecznych słowach inicjatorom banku, którzy nie szczędzili trudów i pracy, aby tylko dokonać zamierzonego i tak pożytecznego dla ogółu celu. — Nadmienić należy, że w uroczystości wzięły udział naiszersze warstwy miejscowego społeczeństwa z przedstawicielami towarzystw i władz na czele. Oby nowa placówka polska doczekała sie jak najlepszego rozwoju. (Do życzeń przyłącza się również Redakcja „Katolika").

Z Pszczyńskiego.

Woszczyce w Pszczyńskiem. (W obronie ks. proboszcza). W „Gazecie Robotniczej" z dnia 9 maja 1925 r. Nr. 106 rzucono potworne oszczerstwo na księdza proboszcza Zająca, jakoby działał na szkodę Państwa Polskiego. Nie będziemy polemizować z „Gazetą Robotniczą" znaną z rzucania kalumnji na duchowieństwo, lecz wspominamy to, że działalność ks. proboszcza Zająca na polu narodowem znana jest dobrze nie tylko we władzach wojewódzkich, lecz także i centralnych. Na inne zarzuty wcale nie zwracamy uwagi, gdyż owe zarzuty świadczą o nietakcie pewnych osób rzekomo inteligentnych. Gdyby oszczercy wzięli do ręki „Kalendarz Grudziącki", to mogliby zobaczyć nawet portret ks. proboszcza z przypiskiem (działacz ludowy) lub czytali „Głos Ludu Śląskiego" i wiele innych gazet, to napewno wyczytaliby wiele artykułów pióra ks. proboszcza Zająca, wtenczas napewno nie odważyliby się pisać „niejaki Zając". To jest dowodem, że znane nam jednostki, w podły sposób szarpią honor naszego ks. proboszcza Zająca. (Powyższa sprawa została oddana prokuratorowi). Powyższą uchwałę powzieto na walnem zebraniu Z. O. K. Z., z czem solidaryzują się niżej podpisane Związki (następują podpisy 7 związków).

Z Rybnickiego

Wodzisław w Rybnickiem. (Zjazd śpiewacki). Związek Śląskich Kół Śpiewaczych, okręg Wodzisław, urządza w niedzielę, dnia 3-go czerwca r. b. zjazd okręgowy w ogrodzie miejskim według następującego programu: O godz. 13 koncert; o godz. 15 otwarcie zjazdu; zawody chórów — występuje 18 chórów: o godz. 18 ogłoszenie wyników, zakończenie zjazdu w ogrodzie po zawodach konkursowych. Następnie odbedzie się zabawa taneczna w sali hotelu „Piast", oraz u p. Jochemkiego na grobli. Wzywa się Szan. Publiczność o jak najliczniejszy udział w powyższej uroczystości. Wstępne do ogrodu od osoby 50 gr. W razie niepogody odbędzie się zjazd na sali p. Jochemki, Grobla.

Pszów w Rybnickiem. (Z poczty). Dyrekcja poczt i telegrafów w Katowicach donosi: Z dniem 1 lipca rb. przemienia się miejscową agencję pocztowo-telegraficzną na urząd pocztowo-telegraficzny V klasy.

Żory w Rybnick. (Powitanie proboszcza). W piątek przedświąteczny parafjanie żorscy w liczbie około 2000 powitali na dworcu kolejowym wracającego z wypoczynku swego proboszcza, ks. Antoniego Wojciecha i w triumfalnym pochodzie odprowadzili na plebanję, gdzie przemówił w imieniu parafjan p. dr. Neukirch.

Giełda pieniężna i towarowa.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 31 maja 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 52—54. Żyto 52—54. Owies 47—49. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 55—56. Makuch słonecznikowy 35—36. Osucie pszeniczne i rżane 35—36. Tendencja bardzo spokojna.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** z dnia 29 maja 1928 r. Spędzono: wołów 23, buchaji 67, krów 500, świń 1671, cieląt 35, razem 2396 zwierząt. Płacono za kilogram żywej wagi loco targowica łącznie z kosztami handlowemi:

Woły: od 1,50—1,80 zł.
buhaje: od 1,50—1,80 zł.;
jałówki i krowy: od 1,50—1,80 zł.
świnie: tuczone ponad 150 kg. 2,30—2,40. pełnomięsne od 120 do 150 kg. 2,20—2,29; pełnomięsne od 100 do 120 kg. 2,10—2,19; pełnomięsne od 80 do 100 kg 1,80—2,09 złotych.

Spęd od 21 do 25 maja 1928 r.: wołów 39, krów 580, cieląt 58, buhaji 117, jałówek 94, świń 2028. Ogólny spęd o 147 sztuk mniej, niż w ostatnim okresie sprawozdawczym. Przebieg targu mierny.

* **Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu** z dnia 30 maja 1928 r. Spędzono 585 sztuk bydła, 2067 świń, 475 cieląt, 265 owiec, razem 3388. Płacono za 100 kilogramów żywej wagi:

Woły: pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane 172—178; pełnomięsiste, wytuczone woły od 4—7 lat 158—166; młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone 140—144 złotych.

Stadniki: pełnomięsiste wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 158—162; pełnomięsiste, młodsze 150 do 154; miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 136—140 złotych.

Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 180, pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 168—172; starsze wytuczone krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jałówki 156—160; miernie odżywione krowy i jałówki 136—142; licho odżywione krowy i jałówki 120—126 złotych.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczone 180-190; średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 170—176; mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 160—166; liche ssaki 148—156 złotych.

Owce: jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczone 140—150; starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione skopy i owce 125—132 złotych.

Świnie: pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 204—208; pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 194—196; mięsiste świnie ponad 80 kg. 184—192; maciory i późne kastraty 170—200 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 30 maja 1928 r.

Żyto 50,50—52,00. Pszenica 51,50—52,50. Jęczmień 42—45. Jęczmień browarowy 48—49. Owies 43—45. Mąka rżana 70 procent 71,50. Mąka rżana 65 procent 73,50. Mąka pszeniczna 65 procent 71—75. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie rżane 34—35. Ziemniaki fabryczne 6,10—6,30. Ziemniaki jadalne 8,00—8,50. Łubin niebieski 22—23. Łubin żółty 23,50—24,50. Słoma żytnia 4,90—5,30. Siano luźne 9,50—10,50. Usposobienie spokojne.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 30 maja 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,43 złotych; za 100 franków francuskich 35,02 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,17 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 46,88 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,42 złotych.

Rogowy w Rybnickiem. (Ofiara alkoholu). W tych dniach zmarł tu pewien młody człowiek. Badania lekarskie wykazały, że śmierć nastąpiła z powodu zatrucia alkoholem. Otóż znowu ofiara nieszczęsnej gorzały!

Z Tarnogórskiego.

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Nowy okręg lekarza kolejowego). Z dniem 1 bm. zarąd Kolejowej Kasy Chorych w Katowicach otworzył nowy okręg lekarski, do którego należą miejscowości: Strzybnica, Piaseczna, Rybna, Pniowiec i Boruszowice. Kolejarze, zamieszkali w tych miejscowościach, którzy leczyli sie dotychczas u doktorów Hagera i Jarzyńskiego w Tarn. Górach, przechodzą pod opiekę lekarską dr. Salickiego w Strzybnicy.
(O).

Z całej Polski.

Warszawa. (Dziecko o 2głowach). W Wołominie pod Warszawą w rodzinie majstra fabrycznego, Wojciechowskiego, urodziło się dziecko o dwóch głowach. Obie głowy są bliźiaczo podobne do siebie i jednakowo rozwinięte. Dziecko żyło trzy godziny. Dodać trzeba, że jest to drugie dziecko tych samych rodziców, pierwsze jest zupełnie normalne i dobrze się chowa. Lekarze miejscowi rozpoczęli starania o przekazanie nienormalnego noworodka uniwersytetowi warszawskiemu.

Obywatele!

W dniach 2 i 3 czerwca br. odbędzie się na terenie Województwa Śląskiego

Wojewódzki dzień L. O. P. P.

Oprócz uroczystości, których programy ustalą komitety powiatowe i miejscowe włącznie kolejowych L. O. P. P. urządzona będzie w tych dniach we wszystkich miejscowościach na ulicach i w lokalach publicznych **rozprzedaż znaczków L. O. P. P., samolotów, broszur propagandowych, czasopisma „Lot Polski" etc.**

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na cele Śląskiego Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. a przedewszystkiem na utworzenie szkoły mechaników lotniczych w budynku administracyjnym na lotnisku w Katowicach, na co Komitet Wojewódzki uzyskał w międzyczasie potrzebną koncesję.

Zważywszy, że L. O. P. P. stojąca pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej ma za zadanie oprócz przygotowania obrony powietrznej i przeciwgazowej, rozwój rodzimego lotnictwa, to przyznać się musi, że jaknajdalej idące poparcie L. O. P. P. jest pierwszorzędną koniecznością.

Komitet Wojewódzki stwierdza z zadowoleniem, że społeczeństwo śląskie, dzieki swemu wyrobieniu i obywatelskości, zdało chlubny egzamin ze zrozumienia doniosłości dążeń L. O. P. P. przez dopomożenie do powstania kosztem około 1 000 000 zł. wspaniałego lotniska, które już w najbliższym czasie zostanie uruchomione.

Ponieważ jednak zrealizowanie zadań Komitetu Wojewódzkiego, zwłaszcza w roku bieżącym, a mianowicie otwarcie szkoły mechaników wymaga znacznych funduszów, Śląski Komitet Wojewódzki apeluje do ofiarności obywateli, by i tym razem zechcieli przyjść z pomocą L. O. P. P., choćby z najskromniejszym datkiem, za co z góry komitet serdecznie dziękuje.

Równocześnie apeluje komitet do tych, którzy nie są jeszcze członkami L. O. P. P., by zechcieli obecnie uskutecznić swoje przystąpienie. Zgłoszenia na członków przyjmują wszystkie komitety powiatowe i koła miejscowe L. O. P. P.

Śląski Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Sprawy gospodarcze.

Wyroby niemieckie na międzynarodowych Targach w Poznaniu.

Na Targach Poznańskich, zakończonych 6 Maja, wystawiła firma Krupp Sp. Ak. w Essen swe wozy motorowe i żniwiarki. Budziły one duże zainteresowanie zwiedzających. Odróżniają się też bardzo od innych tego rodzaju wyrobów solidnem wykonaniem i praktyczną konstrucją. Panuje ogólne przekonanie, że Krupp robi ze swemi żniwiarkami doskonałe interesy w Polsce, co świadczyłoby o wysokim poziomie i technicznej doskonałości wyrobów Kruppa.

Przemiał żyta.

Na jednem z ostatnich posiedzeń prezydjum komisji normalizacji przemysłu zbożowego postanowiono przeprowadzić w najbliższym czasie próbne przemiały żyta, pochodzącego z określonych miejscowości. Przemiały te przeprowadzone będą w związku z pracami komisji nad ustaleniem rejonów zbożowych w Polsce.

Konsumcja wódki w Sowietach.

Konsumcja wódki w Rosji wynosiła według danych sowieckich:

1923/4 — 0,8 milj. wiader
1924/5 — 4,1 milj. wiader
1925/6 — 20,0 milj. wiader
1926/7 — 31,0 milj. wiader.

Dla zawlczania stale wzrastającego alkoholizmu zostało założone „Towarzystwo dla walki z alkoholizmem".

Fabryka Forda w Europie.

W różnych państwach krążyły pogłoski, że Ford zamierza założyć w nich swoje filje. Ford jednak wieściom tym zaprzeczył, oświadczając przed wyjazdem do Ameryki, że wcale nie ma zamiaru budować jakiejkolwiek fabryki w Europie.

Odezwa.

Ludu Śląski! Obywatele i Obywatelki!

Ku pamięci o wzniosłej idei spółdzielczej urządza się w całem Państwie Polskiem w niedzielę 3-go czerwca 1928 r.

Dzień spółdzielczości.

będący dniem propagandy naszej idei i bodźcem do wytrwałej i zaszczytnej pracy na niwie spółdzielczej.

Epokowa idea spółdzielcza, dzięki swej jasnej programowości i osiągniętym świetnym wyników gospodarczym i kulturalnym dla swych członków i Państwa, triumfuje na całym świecie. Hasła i życie spółdzielcze stały się koniecznością bytowania warstw upośledzonych. Spółdzielczość polska ma zasługi ogromne, mimo że odbudowa kraju w okresie spadku pieniądza nie była gleba sprzyjającą ruchowi spółdzielczemu. Spółdzielczość polska równomiernie z rozwojem państwa winna dojść do stanu kwitnącego.

Idźmy w ślady innych kulturalnych narodów! Organizujmy silne bujne życie spółdzielcze na wypróbowanych wzorach i zasadach. Budujmy dalej, ten piękny gmach samopomocy, którego fundamenty granitowe tworzyli pionierzy spółdzielczości! Bądźmy godni ich przez rzetelną i mrówczą pracę na tem polu.

Stańmy się potęgą, która nie niszczyć będzie i burzyć, nie hodować egoizmowi i marnotrawstwu, stanie się natomiast symbolem braterstwa i samopomocy! W rozwoju tej wzniosłej idei leży siła i potęga ruchu spółdzielczego.

Wstępujcie do spółdzielni spożywczych, konsumów, a zyskacie dobre artykuły żywnościowe i środki dla gospodarstwa domowego po cenach uczciwych.

Rzemieślnicy! Wstępujcie do spółdzielni kredytowych a powiększycie i ulepszycie wasze warsztaty pracy, zdobędziecie kredyt na zakup surowców, materjałów i narzędzi pracy.

Rolnicy! wstępujcie do spółdzielni rolniczo-handlowych i ogrodniczo-działkowych, a podniesiecie kulturę rolną, wydajność gleby i trzody.

Wstępujcie do spółdzielni mleczarskich i jajczarskich a osiągniecie dużo korzyści z zorganizowanej sprzedaży mleka, masła i jaj, podniesiecie hodowlę bydła rasowego i drobiu.

Lokatorzy! Wstępujcie do spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych a zamieszkacie w higjenicznych domach, walcząc — przez budowę domów skutecznie z nędzą mieszkaniową.

W jedności siła! W organizacji moc!

Twórzmy spółdzielnie wszędzie tam, gdzie warunki ku temu sprzyjają, gdzie gorliwych do pracy mamy współobywateli. Praca w spółdzielniach — to szkoła charakterów i cnót, to szkoła obowiązku i poczucia obywatelskiego, jest ona źródłem wzniosłych uczuć serca i duszy, jest kolebką odrodzenia ludzkości.

Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego!

To hasło jest symbolem samozaparcia się zgodnej współpracy na polu spółdzielczym dla dobra każdego i ogółu. Spółdzielczość jest twórcą dobrobytu szerokich mas ludności, a nie samolubnych jednostek. Spółdzielczość to wróg śmiertelny lichwiarstwa i wyzysku. Spółdzielczość jest niezawodnem budowniczem potęgi Narodu i Państwa!

Do dzieła! Do pracy!

Społem Bracia!

Komitet wykonawczy;

St. Borowski, Dubiel, P. jun., J. Janta, radca Maciejczyk, P. Nawrat, R. Piechaczek, prof. Syska.

Program radjowy.

Sobota 2 czerwca.

Katowice, fala 422 m.

17,20 Komunikaty Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Wojew. Śląsk. — 17,30 Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej — 17,45 Transmisja z Krakowa. Program dla najmłodszych — 18,55 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt z cyklu: „Skarbowość państwowa", wygłosi dr. Michał Bielak, naczelnik Wydz. Skarb. Wojew. Śląsk. — 20,00 Odczyt z cyklu: „Malarstwo polskie" — Leon Wyczółkowski — wygł. dr. Edward Łepkowski — 20,30 Transmisja z Warszawy. „Ewa" operetka w 3 aktach Fr. Lehara — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.

12,00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 i 16,40 Odczyty — 17,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy z Wilna — 17,45 Program dla najmłodszych — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Radjokronika — 20,15 Koncert muzyki lekkiej — 20,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy z Wilna — 17,45 Audycja dla najmłodszych — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości i komunikaty — 19,35 Odczyt — 20,00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20,05 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ub. tygodnia — 20,30 Transmisja koncertu muzyki lekkiej z Warszawy — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.

7,00 Gimnastyka poranna — 13,00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14,00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,05 Gawęda harcerska 17,45 Program dla najmłodszych — 19,35 Odczyt 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Wieczór lekkiej muzyki — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty 22,50 Muzyka taneczna — 24,00 11-ty koncert nocny.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16,00 Wśród książek — 16,30 Koncert — 18,15 Esperanto — 18,25 Odczyt: Kuracje wiosenne w zdrojowiskach — 19,50 Szkoła Bredowa — 20,30 Rozmaitości, orkiestra, humor, kuplety itp. — 22,30 Muzyka taneczna i turniej taneczny.

Berlin, fala 483,9 m.

15,30 do 16,30 Odczyt — 17,00 Koncert — 19,00 do 20,00 Odczyty — 20,30 Wesołe zakończenie tygodnia — 22,30 Koncert, pieśni i muzyka lekka.

Wiedeń, fala 217,2 m.

16,50 Muzyka lekka i taneczna — 17,45 Akademja muzyczna — 19,00 Odczyt — 19,30 Wieczór tyrolskich pieśni ludowych — 20,30 Trzy sceny Karola Schönherra. Następnie jazzband.

Sprawy towarzystw.

Zebrania placówek Chorągwi Śląskiej Związku Hallerczyków odbędą się w niedzielę, dnia 3-go czerwca:

w Ligocie o godz. 17-ej w lokalu p. Jezela;
w Łagiewnikach o godz. 19-ej w lokalu p. Kokota;
w Pszczynie o godz. 10,30 na sali hotelu Pszczyńskiego;
w Siemianowicach o godz. 15-ej na sali p. Wzatka;
w Świętochłowicach o godz. 14-ej w lokalu p. Michalika;
w Tarnowskich Górach w sobotę, dnia 2 czerwca o godz. 19-ej na sali p. Gruszki.

S. M. P. „Jutrzenka" Król. Huta bierze udział w zlocie okręgu Król. Huckiego, w niedzielę 3 czerwca rb. w Świętochłowicach. Zbiórka o godz. 8-ej w Sierocińcu.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Teatr Polski w Katowicach

„Pan Damazy" F. Blizińskiego.

Są dyrektorzy teatru, którzy dziwną czują obawę przed wyciąganiem z bibljoteki okrytych kurzem czasu utworów. Wydają im się one mdłe, ckliwe, naiwne, pod względem formy nie odpowiadają nowoczesnym wymaganiom. Przesiąknięci modernizmem, a nierzadko, idą za prądem czasu, udający modernizm, uważają sobie za hańbę, wznawiać autorów z przed 30, 40 lat. Myszką trąci! — mówią — i karmią publiczność nastrojami często bez treści i siłą się na zdobycie palmy oryginalności.

Gdy jednak jakiś teatr odważy się wznowić dawną sztukę, „znawcy" ze zdumieniem spostrzegają, że nie wszystko, co stare, jest bezwartościowe. Założenie tych sztuk nie jest może zbyt skomplikowane, akcja pozbawiona jest sensacyj kinematograficznych. Ale za to tkwi w nich serdeczna nuta szczerego, dawno zapomnianego uczucia, w naiwności odczuwa się szlachetność, a humor nie przyprawia wprawdzie o ból mięśni, ale zato rozpogadza nawet najbardziej zachmurzone troską czoło.

Takim autorem jest także Bliziński. Dziwne — jak świeżym jest jego „Pan Damazy" pod każdym względem, nawet w tych momentach, gdy autor w prosty, niewymuszony sposób wypowiada głębokie sentencje filozoficzne. Dobrze się więc stało, że z pyłu zapomnienia dyrekcja naszego teatru wyciągnęła ten utwór. Szkoda tylko, że dano go nam dopiero na schyłku sezonu. Bliziński i jemu podobni autorzy stanowić powinni, mojem zdaniem, punkt wyjścia dla repertuaru sceny górnośląskiej i oni stopniowo doprowadzać powinny smak naszej ludności do wyższych szczebli sztuki nowoczesnej.

Wytłumaczyć można niewystawienie dotychczas takiej sztuki, jak „Pan Damazy", brakiem odpowiednich sił artystycznych. Bo odtworzenie tej postaci — to zadanie niełatwe. Szczęśliwa też myśl miała dyrekcja, powierzając rolę tytułową p. Jednowskiemu. Niewielu już artystów tej miary mają sceny polskie. Umiar w każdym calu, nie przekraczanie ani na moment granic, określonych niepisanemi, a jednak niewzruszonemi prawidłami estetyki, wżycie się całkowite w odtwarzaną postać, a przytem zewnętrzne warunki i odpowiedni organ głosu o szlachetnem brzmieniu, naginający barwę i ton do nastrojów — to są walory, na które dzisiejsi artyści mało zwracają uwagi, a bez których odtwarzana postać nie może mieć zaokrąglonej całości. P. Jednowski łączy w sobie wszystkie te zalety, więc też jego Damazy, to w każdym calu dzieło sztuki. Publiczność oceniła to instynktownie, darząc go serdecznymi oklaskami.

Zespół naszego teatru starał się dostrajać do głównej postaci, chociaż wysiłki te nie zawsze uwieńczone zostały powodzeniem. P. Ludwiżanka w roli naiwnej, a jednak rozumnej córeczki dała znacznie mniej tych walorów, jakich można było po niej oczekiwać. Może jej partner, p. Pawłowski, nie zdołał zbyt bladem ujęciem swej roli wykrzesać z niej całego zasobu wdzięku, jakiego jej natura nie poskąpiła. Za to p. Bohdańska stworzyła postać, godną pierwszorzędnej sceny. Również p. Puchalski pozostał cały czas w granicach estetycznych, nie popadając w szarżę, o którą w tej roli tak łatwo.

Można mieć nadzieję, że częściej w przyszłym sezonie będziemy mieli możność oglądania sztuk tego rodzaju, zawsze świeżych, zawsze pięknych. C. Z.

Wieczór baletowy Maryli Gremo.

Światowej sławy tancerka Maryla Gremo, której występy w Paryżu, Wiedniu, Berlinie zelektryzowały publiczność i prasę, która pisząc o Maryli Gremo, porównuje ją z słynną Pawłową i Izadorą Dunkan, wystąpi w teatrze katowickim jedyny raz tj. w środę, dnia 6 czerwca o godz. 8-ej wieczorem. Światowej sławy tancerka-artystka odtworzy w sposób mistrzowski kompozycje Chopina, Bacha, Clementiego, Brahmsa, Delibesa, Dworzaka i innych. Wszystkie te utwory wykonuje w sposób pełen poezji i prawdziwego piękna. Jej subtelna lekkość i gibkość ruchów, wyrafinowane wprost wyczucie rytmu, jej muzykalność, oczarowują i wywołują niebywały zachwyt widzów. Zapowiedź występu Maryli Gremo wywołała w naszem mieście niebywałe zainteresowanie. Większość biletów już została zarezerwowana. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Repertuar.

Piątek, dnia 1 czerwca „Domek trzech dziewcząt".

Sobota, dnia 2 czerwca „Aida" gościnny występ Janiny Rewicz.

Niedziela, dnia 3 czerwca „Pan Damazy" po poł. występ M. Jednowskiego.

Niedziela, dnia 3 czerwca „Domek trzech dziewcząt" wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 2 czerwca „Miłość czuwa" Rybnik.

Poniedziałek, dnia 4 czerwca „Domek trzech dziewcząt" w Bielsku.

SPORT

I. S. M. P. Rybnik — I. S. M. P. Jutrzenka 1:1.

Jutrzenka bawiła przez Zielone Świątki w Rybniku, gdzie miała rozegrać zawody z drużynami S. M. P. Rybnik, Wodzisław i Radlin. Jednakże druż. Wodzisław i Radlin się nie stawiły, niewiadomo z jakich przyczyn. Powyższe zawody rozegrały się na boisku SMP. Rybnik. Ze strony SMP. Rybnik ostra i brutalna gra.

II. SMP. Rybnik — II. SMP. Jutrzenka 2:5.

Drużyna Jutrzenki miała zupełną przewagę i grała z przeciwnikiem o jedną bramkę.

NADESŁANE.

Podziękowanie. Za wspaniałomyślny uczynek zasyłają zarządy i członkowie filji górników i maszynistów Ziednocz. Zawod. Polskiego w Orzegowie Panu prof. Stanisławowi Ligoniowi malarzowi-artyście w Katowicach podziękowanie naszym staropolskiem „Bóg zapłać". — W imieniu członków: **Zarządy filji górników i maszynistów Z. Z. P.**

Z Aleksandrowa Kujawskiego. Kolegjum XX. Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że poczynając od dnia 1 czerwca do 15 lipca rb. przyjmuje zgłoszenia kandydatów do gimnazjum męskiego i internatu na rok szkolny 1928-29. Internat mieści się w nowym, wspaniałym gmachu Kolegjum, posiada własny kilkomorgowy park, bibljotekę, czytelnie, łazienki, centralne ogrzewanie, oświetlenie elektryczne, etc. Przy internacie (obliczonym na 200 zgórą łóżek) mieści się pełne gimnazjum z prawami państwowemi. Pobyt internistom uprzyjemniają wycieczki, koncerty radjowe, w odległym o 6 km. Ciechocinku mogą swobodnie korzystać z kąpieli solankowych jednego z najsławniejszych uzdrowisk w Polsce. Przyjmuje się tylko od kl. I do IV włącznie. Aleksandrów leży o 15 km. na poł. od Torunia przy głównej linji kolejowej Gdańsk-Warszawa. Stacja kolejowa na miejscu. Programy szczegółowe Dyrekcja wysyła na żądanie.

CZYTELNICY!

Ważne uroczystości rodzinne: Zaręczyny, zaślubiny, wesela srebrne i złote, wspomnienia, pośmiertne ogłaszajcie w nasz. gazecie.

Otwarcie
Kawiarni „Monopol"
w Katowicach
dnia 2 czerwca b. r.

We czwartek, dnia 31 maja br. zmarł nagle w Krakowie organizator szkoły mechaników lotniczych w Katowicach

śp. em. pułkownik

Franciszek Schneider

Zmarły pozostawał w naszej służbie od lipca 1927 r. Niezwykłą swoją pilnością, sumiennością, prostotą charakteru i szczerością, jak również wiedzą fachową zaskarbił sobie w tym stosunkowo krótkim czasie poważanie i pełne uznanie komitetu.

Nagły ten wypadek śmierci ubolewamy zatem szczerze temwięcej, że znajdujemy się w przededniu otwarcia szkoły mechaników lotniczych, około której to sprawy Zmarły położył nieposposlite zasługi.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Śląskiego Komitetu Wojewódzkiego
L. O. P. P.

Zgubioną
książeczkę wojskową
wystawioną na nazwisko **Józef Woźniok,** urodzony 15. 1. 1902 r., z Załęża unieważnia się.

Agitujcie za naszą gazetą!